Zaduszki

Nad wszystkimi cmentarzami.
Nocna łuna świateł rozmawia z duchami.
Płoną barwne latarnie, lampki, znicze i świeczki.
Jesienny, wczesny zmierzch - po wsze czasy je uwiecznił.

Cmentarze.
Jak obyczaj każe.
To nasze pomniki historii.
Osobliwe muzea w wiecznej glorii.

Obyczaj to potęga.
Jest jak uroczysta przysięga.
To naszych uczuć i myśli - wspólnota.
Takie są Zaduszki, wspominanie - taka ich istota.

Wieczne odpoczywanie.
Przy imieniu i nazwisku zostanie.
Zaświadcza o tym zapalona świeczka.
Już wiadomo, zmarły gdzie indziej mieszka.

Zapach i blask zniczy.
Teraz po swojemu czas liczy.
Chryzantemy, spadające z drzew liście.
Zasmuceni, przeżywamy tę chwilę uroczyście.

Żal, że się nie zdążyło.
Chociaż w sercu coś się tliło.
Odwdzięczyć się i podziękować.
Być serdecznym, kochać i miłować.

To miejsce, gdzie nikt nie słyszy.
Gdzie kochać wspomina się w ciszy.
Pali się znicz, odszedł ktoś nam bliski.
My zostaliśmy smutni, w żałobnym uścisku.

Cmentarze
Są zapisem dziejów narodu.
Jego bohaterów, którzy nieraz za młodu.
Oddali swe życie, którzy przydali blasku krajowi..
To czas refleksji nad własnym życiem, bądźmy na to gotowi.

Można odejść na zawsze.
I być - stale blisko.
Pomyśl łaskawsze!
Patrząc na pomnik, na imię i nazwisko.

2.

Odwiedzamy bliskich groby.
Stawiamy lampki, - czas żałoby.
Zapal świeczkę, w zadumie westchnij..
O miłych sercu wspomnieniach - nie zapomnij!

W nieprzemijającej na tym świecie obecności.
To miłość nas kształtowała.
Ona życie nam dała.
Wspomnienie jest formą miłości i spotkania.

Autor: Stanisław Woźniczak